Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru **10 gr.**

DWUTYGODNIK

Prenumerata roczna 2 zł. z dostawą. Wpłata prenumeraty na pocztowy przekaz rozrachunkowy.

Redaktor naczelny: Ferdynand Stattner.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 6.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 40 zł., $^1/_2$ strony 20 zł., $^1/_4$ strony 10 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 1·50 zł

Rok V. **Brzeżany, 1. listopada 1936 r.** **Nr. 20.**

Obywatele i Obywatelki!

Świat otrząsa się z przygnębienia kryzysowego, a powiew odrodzenia idzie przez ludzkość, niosąc wiarę w lepsze, jaśniejsze jutro. Narody, które poprzez lata ciężkiej depresji borykają się z najróżnorodniejszymi trudnościami widzą, że magiczne formułki nie mogą dać zbawienia. Jedynie stara odwieczna zasada, że tylko wytrwała i sumienna praca stwarza podstawę gospodarczego rozwoju, zachowała w dalszym ciągu swą niezmienną wartość. Ci, którzy dawniej ją głosili, zbierają teraz plony swych wysiłków, inni, nauczeni smutnym doświadczeniem, dochodzą teraz dopiero do wniosku, że jedynie ona może zapewnić jasną przyszłość.

Każdy człowiek powinien dążyć, aby własną pracą osiągnąć własny kapitał, który będzie fundamentem jego niezależności gospodarczej. Zwiększając zasoby własne i przezornie nimi gospodarując, każdy obywatel staje się jednym z ogniw, zespalających społeczeństwo do wysiłku w kierunku rozwoju wszystkich dziedzin kulturalnego i gospodarczego bytu narodu. Twórczynią dobrobytu człowieka jest rozumnie pojęta o s z c z ę d n o ś ć. Jej to poświęcony jest co roku dzień 31 października, obchodzony przez cały świat kulturalny jako M i ę d z y n a r o d o w y D z i e ń O s z c z ę d n o ś c i. W dniu tym w Polsce z radością stwierdzamy, że kraj nasz w światowym pochodzie ku odrodzeniu gospodarczemu i jaśniejszemu jutru wszedł na drogę, wiodącą do poprawy. Odżywają warsztaty pracy, płoną ogniska pod wielkimi piecami, dymią kominy, huczą motory. Budzi się myśl o budowaniu lepszego jutra, o zabezpieczeniu przyszłości drogą nigdy nie zawodzącej przezorności.

Każdy, komu bezpieczeństwo bytu własnego i rodziny jest drogie, musi hołdować zasadzie rozumnie pojętej oszczędności, pomnąc, że posiadanie zasobów jest najpewniejszą rękojmią spokojnej przyszłości.

Centralny Komitet Oszczędnościowy
Rzeczypospolitej Polskiej.

Czterdziestolecie Towarzystwa „Przyjaźń".

W dniach 21 i 22 listopada br. obchodzić będzie Tow. »Przyjaźń« w Brzeżanach 40 rocznicę swego założenia. Przy sposobności uroczystego obchodu pragnie obecny zarząd złożyć hołd pamięci twórców tej ze wszech miar pożytecznej placówki w naszym mieście, zdać sprawę z jej dorobku w ciągu czterdziestolecia, a zarazem rozbudzić zainteresowanie społeczeństwa losem »Przyjaźni« i naszego stanu średniego, decydującego swą liczebnością o polskości Brzeżan.

Początek swój zawdzięcza »Przyjaźń« silnemu prądowi organizacyjnemu żywiołu polskiego, który pod koniec 19 wieku objął cały zabór austriacki, a w Brzeżanach powołał do życia cztery najruchliwsze towarzystwa: Koło TNSW. i Tow. »Sokół« (1892), Tow. Szkoły Ludowej (1893) oraz Stowarzyszenie Rękodzielników i Przemysłowców »Przyjaźń« w r. 1896. W nich skupiało się przed wojną życie narodowe Ziemi Brzeżańskiej, tu szkoliły się i sposobiły do służby narodowej liczne zastępy ludzi wszelkiego wieku i stanu.

Myśl zorganizowania naszego mieszczaństwa i podniesienia go na wyższy poziom dobrobytu i kultury duchowej powzięło grono patriotycznej inteligencji i mieszczaństwa na zebraniu organizacyjnym dnia 31 grudnia 1896. Oto nazwiska 12 z pośród nich, widniejące na pierwszym statucie »Przyjaźni« z 17 stycznia 1897 r.:

J. E. ks. arcybiskup Teodorowicz, ówczesny proboszcz orm.-kat. w Brzeżanach; ks. Leonard Solecki, proboszcz rzym.-kat.; ks. Teodor Korduba, proboszcz gr.-kat.; ks. Michał Sadowski, wikary gr.-kat.; Jarosław Rojecki, prokurator; Ferdynand Maresch, dyr. Kasy Oszczędności; Szczęsny Barzykowski, inżynier; oraz 5 mieszczan: Michał Wiszniewski, Franciszek Werschler, Michał Pawluk, Ignacy Moskwa i Stanisław Nabel.

Próba zjednoczenia pod sztandarem »Przyjaźni« także mieszczan — Rusinów — w myśl intencji założycieli — pozostała bez rezultatu; wobec czego przyjęło Towarzystwo w r. 1911 nazwę: »Polskie Katolickie Stowarzyszenie Rękodzielników i Przemysłowców Przyjaźń«. Ta nazwa jako oficjalna przetrwała do dziś.

Siła moralna, tkwiąca u fundamentów ideowych Towarzystwa, zapewniała mu trwałość i rozwój. Nie zdołały go zwichnąć żadne przeciwności. Miła, przyjacielska atmosfera na zebraniach towarzyskich, odczytach, pogadankach i walnych zebraniach, a wreszcie pomoc materialna dla niezamożnych członków — stały się siłą atrakcyjną »Przyjaźni«, zyskującej coraz więcej członków i sympatyków.

Rósł też równolegle majątek jej i znaczenie na zewnątrz. W r. 1914 w maju przeniosło się Towarzystwo do własnego parterowego domu przy ul. Zygmuntowskiej, zakupionego za poważną na owe czasy sumę 20.000 koron austr.. Świetny ten rozwój wstrzymała wielka woj-

na i następujące po niej inwazje. Przyprawiły one »Przyjaźń« o ciężkie straty materialne, lecz nie złamały ducha jej członków. Przeciwnie. Z tym większym zapałem zabrali się oni do pracy już w roku 1918, a zwłaszcza od roku 1919, gdy i nad Brzeżańską Ziemią roztoczył swe opiekuńcze skrzydła Orzeł Biały po długich latach niewoli, tęsknoty i męczeństwa. W krótkim czasie podwoiła się liczba członków (do 200), odrestaurowano dom, zakupiono bibliotekę, bilard; ze zdwojoną siłą zawrzało życie w murach »Przyjaźni«. Dzięki zabiegom prezesa, dr. St. Schätzla otrzymała »Przyjaźń« od gm. Brzeżan parcelę przylegającą do jej realności od wschodu, oraz 10 morgów pola od hr. Jakóba Potockiego - dla zasilenia funduszu zapomogowego »Przyjaźni«. W roku 1930 uchwaliło Walne Zgromadzenie przystąpić do wzniesienia nowego gmachu. Czyn ten miał być trwałym pomnikiem siły »Przyjaźni« w jubileuszowym roku Brzeżan. Tę myśl urzeczywistniano w ciągu 3 następnych lat, dzięki hojnemu darowi hr. Jakóba Potockiego, subwencjom władz i instytucyj oraz ofiarnej, bezinteresownej pracy członków Towarzystwa i prezesa ówczesnego Jana Mikietyna, zaliczonego za zasługi w poczet członków honorowych »Przyjaźni«. Dnia 31 grudnia 1933 r. — w 37 rocznicę założenia »Przyjaźni« — odbyło się poświęcenie nowego, okazałego gmachu, przedstawiającego dziś wartość około 100.000 zł.. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz, towarzystw polskich i liczne rzesze społeczeństwa.

Ten dzień radosny uwieczniony został w »Księdze Pamiątkowej« towarzystwa, w której uczestnicy uroczystości złożyli swe podpisy pod następującą rezolucją:

»Zebrani na uroczystości poświęcenia Domu Polskiego Tow. »Przyjaźń«, składamy tu swe podpisy wraz z serdecznem życzeniem, by dom ten, ufundowany wspólnym wysiłkiem polskiego społeczeństwa — ku upamiętnieniu 400 rocznicy założenia miasta Brzezan, — pozostał na zawsze ostoją ducha i cnót polskich, Bogu na chwałę, a Ojczyźnie Drogiej na pożytek«.

Treść rezolucji powyższej odzwierciedla wiernie ideały, którym »Przyjaźń« służy od początków swego istnienia, a zarazem świadczy o wielkiej życzliwości, jaką stale otacza społeczeństwo polskie tę zasłużoną placówkę.

Tę sympatię ogólną zjednała sobie »Przyjaźń« pracą wytrwałą, statecznością i powagą w swoich występach na zewnątrz. Od długiego szeregu lat stanowi ona ośrodek, w którym krystalizuje się zbiorowa myśl mieszczaństwa polskiego w Brzeżanach. Głos jej już nieraz zaważył na szali miejscowych wypadków publicznych, a zawsze — na korzyść polskości miasta ojczystego.

Z wielkiego zastępu ludzi szlachetnych, zasłużonych około rozwoju »Przyjaźni« w ciągu czterdziestolecia ubiegłego, wyszczególnimy tu przynajmniej nazwiska prezesów, jako postaci czołowych. Pierwszym z nich był J E. ks. arcybiskup J. Teodorowicz, członek założyciel i członek honorowy »Przyjaźni«. Po nim piastowali tę godność kolejno aż do wybuchu w. wojny: Jarosław Rojecki, ks. Walerian Bąkowski, Kazimierz Hackel i dr. Adam Kowenicki (czł. honorowy); po wojnie zaś od r. 1918: dr. Stanisław Schätzel-senior (czł. honorowy), Władysław Hertman, Franciszek Petryków i Jan Mikietyn (1926—1933). Nazwiska ich widnieją na kartach »Księgi Pamiątkowej« i zapisane są głęboko we wdzięcznej pamięci członków »Przyjaźni«.

Od r. 1934 stoi na czele towarzystwa Zygmunt Buczek. Pod jego kierownictwem pracuje zarząd nad realizacją celów statutowych, a szczególnie nad uporządkowaniem stanu majątkowego. W wysiłkach swoich spotyka się zarząd zawsze z życzliwą radą i pomocą władz i instytucyj naszych, z poparciem ze strony inteligencji i licznych rzesz członków towarzystwa. Za to składa im wszystkim z tego miejsca wyrazy głębokiej i szczerej wdzięczności.

Nawet pobieżny przegląd prac i dorobku »Przyjaźni« na przestrzeni 40 lat ubiegłych daje dostateczny obraz jej postępu i rozwoju stopniowego ku wyżynom, wytkniętym celami statutu. Owoce trudów pokolenia całego na tym odcinku pracy społecznej mogą stanowić tytuł do chluby i radości, którą owiane są zazwyczaj uroczystości jubileuszowe.

Radość zarządu »Przyjaźni« będzie pełna dopiero wówczas, gdy zdoła zainteresować nasze społeczeństwo losem rzemiosła brzeżańskiego, upadającego pod ciężarem kryzysu gospodarczego i konkurencji przemysłu fabrycznego Ciężkie jego położenie odbija się ujemnie od szeregu lat także i na życiu i ruchu w »Przyjaźni«. Zwracamy uwagę na tę kwestię żywotną, godną zastanowienia i wysiłku zbiorowego. Należyty rezultat takiej akcji byłby najpiękniejszą, realną koroną zbliżającego się obchodu. Poddajemy tę myśl pod rozwagę społeczeństwa i nie ustaniemy w propagowaniu jej i dążeniu do jej urzeczywistnienia Mimo trudów, piętrzących się dziś na drodze rozwoju naszego, patrzymy z otuchą w przysłość.

P. K.

Działalność zrzeszenia pow. ZPOK. w Brzeżanach

za czas od dnia 1 kwietnia do 1 października 1936 r.

Tut. oddział pracował w okresie sprawozdawczym bardzo intensywnie. Prócz zebrań Zarządu, które odbywały się co dwa tygodnie, odbywały się zebrania miesięczne członkiń, na których wygłaszano referaty z dziedziny wychowania polityczno-obywatelskiego. W każdą środę zbierały się członkinie na »Koło pracy«, gdzie wyrabiały lalki, zabawki, robótki, trykotarze i tp. W soboty odbywały się zebrania „Koła Młodych". Ponadto odbywały się zebrania nadzwyczajne, a to: akademia ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go Maja, oraz w dniu 12 maja br. akademia ku uczczeniu pamięci I-go Marszałka Polski J. Piłsudskiego. „Koło Młodych" przygotowało cały szereg imprez i wyjeżdżało z przedstawieniami oraz chórem w powiat. Urządzano »herbatki« w lokalu własnym.

W czasie trwania poboru w Brzeżanach od 30 IV. do 15 V. br. urządzono bufet dla poborowych. ZPOK. przygotował kokardki o barwach narodowych i przypinał je rekrutom. W czasie popisu chórów, na prośbę TSL. prowadzono bufet. Zajęto się przedsprzedażą biletów na przedstawienia kinowe, oraz urządzono zbiórkę uliczną w dniu 14 VI., która dała 56 zł. 69 gr. dochodu. Dochody przeznaczono na półkolonie. Odbyto cały szereg wyjazdów w powiat, a to celem wygłoszenia referatów i pogadanek w założonych już oddziałach ZPOK. oraz celem przygotowania terenu do założenia nowych oddziałów. Delegatki oddziału wyjeżdżały również do »Zrzeszenia Wojewódzkiego« do Tarnopola.

Zorganizowano kurs szycia domowego, haftu oraz gotowania. Kurs kilimkarski prowadzi się stale. Nadto zorganizowano i prowadzono 10-dniowy kurs przygotowawczy dla kierowniczek półkolonij.

Od jesieni 1935 roku do 1 czerwca 1936 r. prowadzono świetlicę dla dziewcząt w wieku pozaszkolnym. Świetlica prowadzona była w lokalu własnym, uczestniczek było 18. Brały one udział w kursie szycia domowego, haftu, gotowania oraz kursie kilimkarskim. Dziewczynki były dożywiane. Otrzymywały obiad z trzech dań. Zakończono prace świetlicowe uroczystym wieczorem. Na wieczór ten złożyły się przedstawienia, inscenizacje, deklamacje i śpiewy.

Głównym zadaniem i wysiłkiem ZPOK. w okresie sprawozdawczym było zorganizowanie i prowadzenie półkolonij wiejskich na terenie tut. powiatu. Trudy poniesione w tym kierunku zostały uwieńczone wspaniałym sukcesem. W roku bieżącym zorganizowano 31 półkolonii (w roku ubiegłym 13). Ilość dzieci, biorących udział w tych półkoloniach, w stosunku do roku ubiegłego wzrosła trzykrotnie. Półkolonie prowadzone były przez siły fachowo wyszkolone. Na półkoloniach starano się uświadomić dzieci społecznie i narodowo, uczono języka

polskiego, przyzwyczajano je do utrzymywania czystości i higieny, uczono gier i zabaw oraz różnych zajęć praktycznych. Dzieci były dożywiane na trzech półkoloniach trzykrotnie dziennie, w innych jednorazowo.

Akcja objęła następujące miejscowości: Baranówkę, Budyłów, Chatki, Demnię, Dubszcze, Glinnę, Helenków, Hucisko, Kalne, Kozówkę, Kozowę. Koniuchy, Komarówkę, Kotów, Krzywe, Kurzany, Leśniki, Łapszyn, Mieczyszczów, Olchowiec, Podwysokie, Potok, Płotyczę, Raj, Rohaczyn wieś, Rybniki, Szybalin, Uwsie, Wąsowiczówkę, Wólkę, Wierzbów, Kalinówkę. Każda z tych półkolonii została uroczyście zakończoną w obecności delegatek ZPOK. oraz delegatów władz i urzędów, jak również przy licznym współudziale miejscowej ludności.

Jaki oddźwięk znalazła akcja ta u ludności wiejskiej, świadczą o tem nadesłane gorące i szczere podziękowania ludności za urządzenie tych półkolonii do ZPOK..

Zestawienie kosztów utrzymania półkolonii, prowadzonych przez oddział Z. P. O. K. w Kozowej w roku 1936.

Oceniając prasę jako czynnik w życiu społecznym bardzo ważny i mając dowody życzliwego ustosunkowania się do poczynań „Zw. Pracy Obyw. Kobiet" na tut. terenie, tudzież pomne na to, że cyfry są najlepszym obrazem pracy w półkoloniach, dziś tak ważnej kwestii tu na kresach, przesyłamy następujące zestawienie kosztów utrzymania półkolonii, prowadzonych przez Oddział „ZPOK" w Kozowej w roku 1936.

1) Miejscowość:	Kozowa	Kozówka	Kalne
2) a) Ilość dzieci:	55	35	19
b) Ilość posiłków dziennie:	3 razy	1 raz	1 raz
3) Opiekunka:	M. Luchowska	M. Myszczyszyn	A. Dadej
1) Remont lokali	12·15 zł.		
2) Podwody	4 — „	2 — zł.	4 — zł.
3) Przybory do gotow.	1·85 „		
4) Wynagr. opiekunki	44 — „	30 — „	44 — „
5) Utrzym. „	20 — „		20 — „
6) Wynagr. kucharki	10 — „	4 — „	9 — „
7) Lekarstwa	3·99 „	— 90 „	
8) Opał kuchen.	9·50 „		
9) Przyb. do zabawy dla dzieci	1·75 „		2 — „
10) Środki żywności	178·34 „	58·59 „	20 08 „
Razem	285·58 zł.	95·49 zł.	99·08 zł.

Przeciętnie koszta wyżywienia 1 dziecka wynosiły dziennie: w Kozowej 14·4 grosza przy 3 razowym posiłku, w Kozówce 11·8 groszy przy 1 razowym posiłku, w Kalnem 16·6 grosza przy 1 razowym posiłku.

Przy tej sposobności pozwala sobie Zarząd Oddziału wyrazić podziękowanie w pierwszym rzędzie wiceprezesowej Kubiszowej Zofii za trud i pracę w zorganizowaniu tych półkolonii, Leszczyńskiej Stanisławie za bezinteresowne udzielenie mieszkania, Myszczyszynównie i Wittlinowi za dary w mące i ziemniakach, które umożliwiły prowadzenie półkolonii ponad zwykły okres, przewidziany preliminarzem. Zarządom miejskim i gminnemu w Kozowej za bezpłatne udzielenie lokali, w końcu wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do prowadzenia tych półkolonnii ku pożytkowi dziatwy i chwale Ojczyzny.

Dzień zmarłych.

...Zaduszki — 2 listopad zwraca rokrocznie oczy żywych na ten skrawek ziemi, obsypany mogiłami, wyciągający nagie ramiona krzyży ku niebu.

Dnia tego nie jedno oko zajdzie mgłą, a u drgającej powieki zawiśnie perląca się łza — nie jedno westchnienie ku niebu poleci.

Ferdynand Stättner.

Brzeżańszczyzna

22). przed 5-cioma wiekami.

Ciąg dalszy rozprawy z Nr. 19 »Głosu Brzeżańskiego« z dnia 15 października 1936 r. Str. 3.

Kasztelan bełzki Dzierżysław Huhnowski uczynił protest, czyli oświadczenie, przed aktami sądowemi przeciw szlachcicowi Rafałowi Sieniawskiemu, chorążemu halickiemu, Piotrowi Wysockiemu z Winnik, Dobiesławowi z Kurzan, Mikołajowi z Narajowa, Janowi Cebrowskiemu, zwanemu Włoszkiem, Mikołajowi Romanowskiemu, Stanisławowi Branickiemu i Adamowi Boreckiemu z Burcza[1]) w związku z niejawieniem się ich w sądzie grodzkim i niewysłaniem zastępców na rozprawę w sprawie zajazdu na dobra Łapszyn, Brzeżany i Leśniki. Jest rzeczą znamienną, że w dniu 23 czerwca 1508 r.[2]) na odmianę uczynili taki sam protest znowu chorąży halicki Rafał Sieniawski, Dobiesław Kurzański, Mikołaj Narajowski, Mikołaj Romanowski i Adam Borecki, którzy stwierdzili, że Dzierżysław z Uhnowa, kasztelan bełzki, nie jawił się na wyznaczonym roku. Najciekawsza jednak wiadomość dla nas mieści się w zapisce z dnia 19 sierpnia 1508 roku[3]). W tym dniu Huhnowski uczynił mianowicie zeznanie w lwowskim sądzie grodzkim w sprawie chorążego halickiego Rafała Sieniawskiego. Treść notatki tej jest następująca. W sądzie jawił się osobiście przed Stanisławem z Chodcza, marszałkiem koronnym oraz lwowskim, kamienieckim i podolskim generalnym starostą, a take przed zastępcą starosty kamienieckiego »Victorino« i przed Janem Jacimirskim, zastępcą starosty lwowskiego, Dzierżysław z Uhnowa, kasztelan bełzki i zeznał, że Rafał Sieniawski, chorąży halicki i jego żona Agnieszka, najbliższa krewna zmarłej Anny i kandydatka do spadku po niej, t.j. do jej dóbr rodowych w Brzeżanach, Łapszynie i Leśnikach, uiścili mu kwotę 275 grzywien liczby polskiej, licząc po 48 groszy za sztukę. Kwotę tę wypłacili oni Dzierżysławowi tytułem zwolnienia spadku Agnieszki od ciężących na nim długów, który to obowiązek wypełniali zawsze spadkobiercy. Anna z Brzeżan ubezpieczyła bowiem taką kwotę, jako należytość dla Huhnowskiego, na swych wsiach Brzeżany, Łapszyn i Leśniki, a ubezpieczenie to wpisane zostało do ksiąg ziemskich. Dzierżysław, w następstwie zaspokojenia swoich pretensyj przez Rafała i Agnieszkę, zgodził się na »wprowadzenie« Sieniawskich przez woźnego, wybranego przez nich, w posiadanie dóbr Anny z Buczackich - Huhnowskiej i unieważnił odnośny wpis do ksiąg ziemskich, uwalniając w ten sposób wymieniony spadek od przykrych obciążeń. W dalszych zapiskach zachowały się ślady procesu Sieniawskich z sąsiadami Huhnowskich i ich krewnymi, którzy w różny sposób starali się nie dopuścić Sieniawskich do zawładnięcia brzeżańszczyzną. I tak w zapiskach z dnia 9 lutego 1509 r.[4]) czytamy, że w lwowskim sądzie grodzkim odbył się pierwszy termin w sprawie bezprawnego »wybicia z posiadania« Brzeżan przez Sieniawskich i uniemożliwienia im spokojnego korzystania z tychże dóbr. Na terminie tym jawili się Rafał Sieniawski, chorąży halicki, powód i Jan Borecki, pozwany. W tej samej sprawie, jakto czytamy w zapisce z dnia 9 marca 1509 r.[5]) pozywa Rafał z Sieniawy Dobiesława Kurzańskiego, Jana Boreckiego, Adama Boreckiego i Mikołaja Narajowskiego. W niej wspomina pisarz też o »wybiciu« Sieniawskiego z posiadania Brzeżan, Łapszyna i Leśnik. W tymże samym dniu[6]) zastępca starosty we Lwowie, niejaki Zygmunt Bartoszewski, naznacza stronie pozwanej t. zw. zakład w kwocie 30 grzywien. Było to »orzeczenie sądu, iż w razie, gdyby pozwany wyrokowi się nie poddał, a mianowicie wykonaniu jego przez powoda się

W świetle migocących lampek uniosą się modlitwy za tymi, co już odeszli... I przejdzie dzień zmarłych, wszystko znów wróci do normalnego trybu życia, zaczynającego się u kolebki, a kończącego się czasem tak tragicznie. I znów długich 364 dni przejdzie, by ponownie myślą powędrować ku tym, co już odeszli.

Jednak nie zawsze tak bywa. Są czasem chwile w życiu społeczeństwa, w których oczy wszystkich zwracają się ku cmentarzysku, mimo gorącej, letniej pory i długiego okresu, dzielącego nas od zaduszek. Tak było i na ziemi brzeżańskiej, gdy do uszu naszych doszła hańbiąca wieść, że spoczywającym bohaterom ciszę cmentarną zakłóciły zbrodnicze ręce.

Czyn ten znalazł oddźwięk w całym społeczeństwie i był powodem, że za inicjatywą starosty Karola Woyciechowskiego przystąpiono do wybudowania trwałego grobowca nad prochami bohaterów poległych w walce o Polskę w latach 1918 — 1920.

Projekt wykonał technik Czerwiński według pomysłu inż. Więckowskiego, a budową zajął się Powiatowy Zarząd Drogowy w Brzeżanach.

Jednocześnie przystąpiono do budowy pomników, według projektów St. Czerwińskiego, dla poległych w służbie bezpieczeństwa, dla dwu ułanów z walk 1918 — 1920 i dla weterana z r. 1863, leżącego w zapomnieniu śród chwastów od szeregu lat.

W tym samym czasie przystąpiono do oczyszczenia cmentarza poległych w wojnie światowej żołnierzy niemieckich i rosyjskich (przy wydatnej pomocy 51 pp.) oraz do uporządkowania alei cmentarnych w pobliżu wspomnianych grobowców.

Obecnie zaduszki przybiorą specjalnie uroczysty charakter, gdyż święcić będziemy nowe grobowce — a dla przyszłych pokoleń będą one przykładem i zachętą.

Nie na darmo przelewali krew! Cześć ich pamięci.

C.T.W.

Na „Dzień Oszczędności".

Pamiętne i głębokie słowa wypowiedział o oszczędności Pan Prezydent Rzpltej prof. Ignacy Mościcki:

»Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie«.

Idea oszczędności wnika powoli we wszystkie dziedziny naszego życia. Cóż to bowiem jest oszczędność? Jest to umiejętność gospodarnego życia. Należy więc z jednej strony celowo zaspokajać swoje potrzeby, unikając marnotrawstwa — z drugiej zaś rozumnie je ograniczać, wystrzegając się rozrzutności. Nie odnosi się przy tym idea oszczędności jedynie do pieniędzy. Potrzeba oszczędzania dotyczy wszystkiego co natura i cywilizacja dały człowiekowi do rozporządzania. A więc oszczędzać należy: zdrowie, czas, dobra materialne, jak odzież, narzędzia, książki i t. d..

Tylko oszczędny naród staje się potężny.

Wszyscy w Polsce rozumieć muszą, że tylko w pracy i oszczędności leży droga do dobrobytu i potęgi Narodu i Polski.

»Kwartalnik Kas Oszczędności« we Lwowie Nr. 31.

Z Polski i ze świata.

Naczelny Wódz gen. Rydz - Śmigły zostanie w dniu święta niepodległości br. mianowany Marszałkiem Polski. Mianowania dokona Pan Prezydent Rzpltej. Naczelnemu Wodzowi zostanie

sprzeciwił, natenczas obowiązanym będzie zarówno na rzecz powoda, jako też i sądu zapłacić pewną, nową karę pieniężną, która właśnie nazywa się zakładem«. »To wadyum zakładane było przez sąd wyrokujący tylko w niektórych sprawach, tych mianowicie gdzie chodziło o to, ażeby pozwany ustąpił powodowi posiadania, czy też wraz z posiadaniem także i prawa rzeczowego do jakiejś nieruchomości«. Zapiska ta wyjaśnia nam też przyczynę procesu (gwałt i zajazd na Brzeżany, Łapszyn i Leśniki) i wymienia jako pozwanego Dobiesława Kurzańskiego, a jako powoda Rafała, chorążego halickiego. Następna zapiska z tegoż dnia mówi o powodzie Rafale z Sieniawy, chorążym halickim, dziedzicu Brzeżan i o pozwanych Adamie i Janie Boreckich, Mikołaju Narajowskim i Piotrze Wysockim. Pisarz podaje jako powód procesu zajazd na dobra brzeżańskie. Czytamy też i tu o naznaczeniu pozwanym przez wicestarostę Bartoszewskiego t. zw. zakładu w kwocie 30 grzywien[7]). 2 jeszcze zapiski tyczą się tej sprawy. Jedna ma datę 3 listopada 1509 roku[8]), druga 28 grudnia 1509 roku[9]). W pierwszej czytamy, że Rafał Sieniawski, chorąży halicki, razem z swoją małżonką Agnieszką jawili się na drugim zkolei terminie w charakterze powodów, w sprawie przeciw Dobiesławowi Kurzańskiemu, Adamowi Boreckiemu i Stanisławowi Branickiemu z racji wygnania Sieniawskich z posiadanych przez nich dóbr Brzeżan, Łapszyna i Leśnik. To samo mniej więcej czytamy i w drugiej zapisce. Oto Rafał z Sieniawy, chorąży halicki, wspólnie z małżonką swą Agnieszką, dziedziczką Brzeżan, najbliższą krewną zmarłej Anny, małżonki Dzierżysława Huhnowskiego, kasztelana bełzkiego, pozywa do lwowskiego sądu grodzkiego w związku z najazdem na dobra brzeżańskie, łapszyńskie i leśnickie szlachtę Dobiesława Kurzańskiego, Adama Boreckiego, Piotra Wysockiego, Stanisława Branickiego i Mikołaja Narajowskiego. Ostatnia zapiska z pierwszego dziesiątka lat wieku XVI. pochodzi z dnia 4 maja 1509 r.[10]). Jest ona znowu b. ciekawą dla nas, bo z niej dowiadujemy się, jakie żądania wysuwali do dóbr łapszyńskich, brzeżańskich i leśnickich, Piotr Wysocki, Dobiesław Kurzański i Stanisław Branicki. Sprawy dochodził w imieniu swojem i współpowodów szlachcic Adam Borecki, który zaskarżył Dzierżysława Huhnowskiego, kasztelana bełzkiego, w sprawie tejże pretensji, jaką wysunął Dzierżysław do omawianego wyżej wpisu 275 grzywien, obciążających dobra we wsiach Łapszynie, Brzeżanach Leśnikach. Z zapiski tej dowiadujemy się też o tem, że Anna Huhnowska była krewną współpowodów i że oni mieli jakieś prawa pieniężne do jej majątku Jakież wnioski wysnujemy ostatecznie z tych zapisek? Oto na podstawie wiadomości, rozproszonych po tych źródłach, stwierdzamy, że po śmierci Anny Huhnowskiej wysunęli swe prawa do brzeżańszczyzny wszyscy krewni i powinowaci Anny, między nimi i Rafał Sieniawski, którego żona Agnieszka z Cebrowskich miała uzasadnione pretensje do spadku po Huhnowskiej. Nie miał natomiast takiego prawa mąż Anny Dzierżysław, bo trzeba wiedzieć, że w tych czasach »prawo polskie nie uznawało zasadniczo sukcesyi małżonków po sobie z wyjątkiem sukcesyi w pewne rzeczy ruchome, tudzież w dobra dorobne wedle prawa litewskiego«. »Mimo to przyznawano małżonkom po sobie pewne uprawnienia co do majątku drugiego małżonka, mianowicie prawo użytkowania, pospolicie aż do śmierci, względnie do zawarcia powtórnych ślubów małżeńskich. Także małżonkowie sami mogli sobie nawzajem zapisać dożywocia«[11]). Brzeżańszczyzna stała się więc terenem walk o spadek, terenem zajazdów, gwałtów i wypędzania spadkobierców. cdn.

[1]) Bureze, gromada w gminie wiejskiej Komarno, pow. rudecki. [2]) Castr. Leop. t. 7, pag. 354. [3]) Ibid. t. 8, pag. 18. [4]) Ibid., pag. 46, 47, 49. [5]) Ibid., pag. 50. [6]) Ibid., pag. 51. [7]) Ibid., pag. 52-53. [8]) Ibid., pag. 82. [9]) Ibid., pag. 89. [10]) Ibid., pag. 60—62. [11]) »Prawo prywatne polskie« napisał Dr. Przemysław Dąbkowski. Tom II. Str. 36.

wręczona buława marszałkowska. W związku z tym ważnym faktem będzie przebieg tegorocznego Święta Niepodległości szczególnie uroczysty. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych nie mógł wziąć udziału w uroczystościach szkoły oficerskiej w Grudziądzu z powodu choroby (podrażnienia wyrostka robaczkowego). Obecnie po kilku dniowym spoczynku, zaleconym przez lekarzy, stan zdrowia poprawił się w zupełności. 11 listopada armia i publiczność warszawska powita Wodza i odda mu należny hołd.

Polska trwa przy swojej polityce walutowej i utrzymuje silny kurs złotego. Wobec ujawniającej się zwyżki cen, zajął rząd odpowiednie stanowisko i nie dopuszcza do przekroczenia normy, odpowiadającej naszym warunkom gospodarczym. Równocześnie stosuje rząd ścisły rygor co do utrzymania czystości, zakładając kary za niechlujstwo, brud i nieporządek.

Wojna domowa w Hiszpanii trwa nadal. Mimo zwycięstw wojsk powstańczych, walczących już prawie na przedmieściach Madrytu, wojska rządowe stawiają silny opór, tak że walki toczą się wprost o każdą piędź ziemi. Tak zacięta walka niszczy kraj i podnieca namiętności obu stron walczących.

---

18 rocznica odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego. »Powiatowy Komitet Ob. Zimowej Pomocy Bezrob.“ „Pow. Kom. Pomocy Dzieciom i Młodzieży.“ „Komitet Odnowienia Kościoła Farnego w Brzeżanach“. W dn. 17X. br. odbyło się zebr. w starostwie, dla omówienia aktualnych spraw brzeżańskich. Zebranie otworzył starosta powiatowy K. Woyciechowski i powołał do prezydium B. Polakiewicza, prezesa s. o., ppłk. dypl. T. Obertyńskiego, dyr gimn. E. Olszewskiego; zaś na sekretarza K. Wiszczuka. Następnie omówiono sprawę obchodu 18 rocznicy odzyskania niepodległości państwa polskiego i wybrano do prezydium Komitetu: starostę pow. K. Woyciechowskiego, ppłk. Obertyńskiego, prez. s. o. Polakiewicza, ks. kan. Łańcuckiego, ks. dziek. Baczyńskiego, dyr gimn. Olszewskiego, mgr. Lubelskiego, kpt. Wasilkowskiego, prezesa O.T.R. Woyciechowskiego, inż. Wintera, insp. Becka, burm. Bieniawskiego, radkom. PP. Sobocińskiego, Kolbuszewską, Roję, Kaliniewiczowa, ppłk. dypl. Kolbuszewskiego, Dziedzica, dr. Bilińskiego i Gorczyńskiego. Do »Sekcji Propagandowo-Oświatowej« powołano Olszewskiego, Becka, Stättnera, Lubelskiego, Dziedzica, dr. Bilińskiego, dr. Kaliniewicza, Gałaczyńskiego, Gorczyńskiego, Kowalskiego. Do »Sekcji Imprezowej«: prez. so. Polakiewicza, dr. Surowiaka, por. Rossego, Świcę, Reitera, Wiszniewskiego St., inż. Więckowskiego, Czerwińskiego, mjr. Krausa, Krajewskiego, inż. Rapfa, Wiszczuka, Janczyszyna, Białogórskiego, inż. Prokopowicza, Nachmana, Gałacką, Polakiewiczową, Torosiewiczową, Dziedzica, mgr. Lubelskiego i mgr. Garlickiego. Do »Sekcji Finansowej«: Kulpińskiego St., Sadowińskiego, Kruczkiewicza, Listowskiego, Pruszkowskiego, mgr Kurzroka i Wyrwicza. Następnie przystąpiono do organizacji »Powiatowego Komitetu Obyw. Zimowej Pomocy Bezrobotnym« i wybrano przew. em. prok. J. Scholza, zast. przew. v-starostę Połysa, zaś na członków: ks. dziek Baczyńskiego, Bieniawskiego, dr. Grossmana, Kolbuszewską, Listowskiego, ks. kan. Łańcuckiego, Nachmana, Obertyńskiego, Porańską, Roję, Reiterową, dr. Schüsslową, Sadowińską, Torosiewiczową, ks. Tokarza, starostę pow. Woyciechowskiego, Woyciechowskiego z Litiatyna i kpt. Wasilkowskiego. W »Sekcji Finansowej« wybrano przewodniczącym Reitera, zast. Sadowińskiego, jako członków: Buczka, Ceislową, Godlewską, Kaliniewiczową, dr. Kaliniewicza, Kruczkiewicza, Kwaśnickiego, Kwoleka, mgr. Nussbauma, Sobocińską, Szafranową, kpt. Webera i inż. Wintera. Do »Sekcji Odzieżowej« powołano na przewodniczącego St. Kulpińskiego, zast. Rozpędka, na członków: Białogórskiego, Chrzanowską, J. Dobrowolskiego, Dziedzica, Dynesową, Gałaczyńskiego, Gorczyńskiego, Iwaniszyna, Kulpińską, Kolbuszewską, Krajewskiego, Listowskiego, Lobla, Mierzwińskiego, Maciejewicza, Porańską, Pomeranzową, Rapfową, Rogowską, Sadowińską, Schleichera, Sobocińską, Schüsslową, Serafina, Scholzową, Torosiewiczową, Tomczyka, Warchołową i Ziółkowskiego. Do »Sekcji Żywnościowej i Opałowej« powołano na przew. Czechowicza, zast. mgr. J. Toppercera, na członków: dr. Bilińskiego, dr. Bleiberga, J. Dobrowolskiego, Flisaka, Grochala, L. Goldmana, Horzinka, dr. Hryniewicza, mgr. Kurzroka, Kruczkiewicza, Krajewskiego, Ludmerera, Niedziółkową, Olszewską, mjr. Poplatka, Poluchowskiego, Rapfa, Roubinka, Roję, Russa, Szczerbiankę, Schulca, Szymańską, Turzańskiego, Woyciechowskiego z Litiatyna, Wyrwicza, K. Wiszniewskiego, Warchołową. Następnie utworzono „Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży“, a do Komitetu Wykonawczego wybrano prez. ppłk. dypl. Obertyńskiego, zast. St. Kulpińskiego, sekr. kpt. Kolbeka, skarb. dr. Ulejnieckiego. Członkami zostali wybrani: dr. Kowalczewski, Listowski, Polakiewicz, Pruszkowski, kpt. Weber i starosta pow. Woyciechowski. Do »Komisji Propagandowo-Koordynacyjnej« zostali wybrani: przew. Czechowicz, członkami: ks. Baczyński, Gorczyński, dr. Hryniewicz, dr. Kędzierski, Krzemień, ks. Łańcucki, Reiter, Schleicher, Schüssel, Stättner, ks. Tokarz i Warchoł. Do »Komisji Finansowo-Gospodarczej« zostali wybrani: przewodniczącym St. Kulpiński, członkami: Buczek, Dobrowolski, Goldman, Godschlag, Grossman, Kurzrok, Listowski, Lubelski, Petryków, Porański, Pruszkowski, i Roubinek. Do „Komisji Dożywiania“ zostali wybrani przew.: Kolbuszewska, członkami: Czechowicz, Gałacka, Jennerowa, Kaliniewiczowa, Lobel, mjr. Poplatek, Porańska, Sadowińska, Sobocińska, Torosiewiczowa, Wyrzykowska i Weber. Do »Komisji Odzieżowej« zostali wybrani przew. Kaliniewicz, członk. Bojkowicz, Czapran, Gawalewicz, Kowalczewska, Sakalukowa, Szafranowa, Schüsslowa, Warchołowa i Waszewska. Do „Komisja Kolonii i Półkolonij Letnich“ zostali wybrani przew. Kolbuszewska, członkami: Gałacka, Grochal, Janczyszyn, Kaliniewiczowa, Kowalczewski, Kowalski, Kwolek, Pruszkowski, Szczerbianka. Do »Komisji Kulturalnej« zost. wybr: przew. Beck, członkami: Gałaczyński, Kowalski, Nasielska, Schleicher, Schächterówna, Słotwiński, Sobociński, Stättner, St. Wiszniewski, Żelaskówna. Do „Komisji Lekarsko-Higienicznej« zost. wybrani: przew. dr. St. Biliński, człon.: dr. dr. Wł. Biliński, Dynes, Kordasiewicz, Kowalczewski, Łypek, Migocki, Morasiewicz, Pomeranz, Pohorilles, Wandmajer, Wiktorczyk, Korbianka. Do »Komisji Rewizyjnej« zostali wybrani: przew. Cybulski, członkami: Grossman, Kruczkiewicz, zast.: Lewicki i Sadowiński. Przewodniczącym „Komitetu Odnowienia Kościoła Farnego“ w Brzeżanach wybrano starostę pow. K. Woyciechowskiego, zaś do prezydium weszli: ppłk. Obertyński, prez. so. Polakiewicz, burmistrz Bieniawski, dyr. Olszewski, Ziółkowski i J. Zamojski. Do »Sekcji Technicznej« weszli: przew. Rapf, członkowie: Prokopowicz, Więckowski, Kowalski, Serafin, K. Wiszniewski i Sadłowski. Do „Sekcji Finansowej“ weszli: przew. St. Kulpiński, członk.: Sadowiński, Czerwiowski, Tomczyk, Pilikowski, Pruszkowski, mgr. Szwestka. Do »Sekcji Propagandowej« zostali wybrani: przew. Polakiewicz, członkami: Poplatek, Horzinek, Kruczkiewicz, Gorczyński, Cybulski, Czechowicz, Reiter, Hertman, Ciołka, Długi, Budzan, Bojanowski, Perczyński, Maliński, Pawliszyn, Siciński, Wyrwicz, Krukowski, Krukowska, Białogórski, Kwolek, Uranowicz, Szafranowa, Polakiewiczowa, Cybulska, Warchołowa, Gorczyńska, Gawalewiczowa, Warchoł, Warchołowa, Kwaśnicki, Polny, Buczek, Roubinek, Gałaczyński, Świca, Kaliniewicz, Schulc. Sucharski, Szczerecki, Wiszniewski, Dobrowolski, Kunysz, Schüssel, Serafin, Wysocki, Krajewski, Sobociński, Stättner, Kowalski, Jennerowa, Wiszniewska, Scholzowa, Reiterowa, Kolbuszewska, Prokopowiczowa, Kaliniewiczowa, Porańska, Rapfowa, Sakalukowa, Rogowska, Marszycka, Gałacka, Pichocka, Więckowska, Obertyńska, Wyrzykowska, Pasternakowa, Listowska, Kowalczewska, Woyciechowska, Rojowa, Roja, Sadowińska, Szymańska, Olszewska, Sobocińska, Gałaczyńska, Serafinowa, Listowska, Dziedzic, Dziedzicowa, Lubelski, Lubelska, Będzikowski, Rozpędek, Krzemień, Lewicki, Lewicka, Sadłowska, Iwaniszyn, Sienkiewicz, Skrzypek H., Skrzypek Cz., Cisek, Solecki, Wójcik, Białogórski, Kunysz. Najduch, Rysy, Kwiatkowski, Spiałek, Halikowski, Kukurudza, Rusiński, Górski, Wielgosz, Kolbek, Pozichowski, Moskwa, Pasternak, Wyrzykowski, Mikołajków, Kurek, Grzybowska, Sieboldowa, Danekowa, Hajekowa, Haflińska, Zalewski, Sikorski, Sikorska, Drąg, Nowakowska, Wewiórski, Knapik, Hormański, Zimiak, Kopestyński, Pazowski, Krynda, Sitarski, Sitarska, Pyśko, Sikora, Bojanowska, Gąsiorowski, Czyż, Zawiła, Ropczyński, Deneczkowa, Sienkiewicz, Hornung, Gregorowicz, Hrosak, Vogelgesang, Jasiński, Dobrzański, Zdeb T., Skalny, Kuliczkowska, Mitis, Mitisowa Stela, Ralko, Mereszczowski, Rożek, Baczkowski, Mierzwiński, Wojciechowska, Tarnawski, Poluchowski, Lepszy, Lepszowa, Schotkiewicz, Hołowniak, Zdeb J., Strawiński, Roskosz, Szajtyk, Szczepańska, Wiktorczykowa, Bednarski, Pawluk, Sellig, Weir, Poluchowska, Sucharska, Wierzbicka, Teperowicz, Żółtańska, Filipowska, Kołodziej Carewicz, Szałasowa, Wilińska, Popielówna Bednarska, Kiernicka Steciowa, Paszczyńska, Brudnicka i Fr. Czerny.

Magistrat wstydzi się...

Mieszkańcy ulicy Gen. Iwaszkiewicza, przechodząc w dniu 26 października br. późną godziną wieczorem, zaskoczeni zostali dziwnym widokiem, gdyż oto zobaczyli, że po raz piąty, zdaje się (o ile nie więcej), została rozebrana część chodnika od realności Kwaśnickiej do realności Rusińskiej. Ponieważ chodnik rozbierano porą nocną, przeto założono tam specjalną lampę elektryczną i przy niej zmieniano tę część chodnika i przesunięto go o kilka decymetrów do realności Russowej. Tym razem robota naprawdę paliła się.... czemu nie dziwimy się, bo dowiedzieliśmy się od jednego z robotników, że i oni sami wstydzą się już tej ciągłej poprawki, nie dziw więc, że i Magistrat wstydzi się i zarządził tę pracę porą nocną. Szkoda tylko, że elektrownia miejska jeszcze nie zaznała tego uczucia ...a sądzimy o tem z tego faktu, że światło elektryczne ciągle wyprawia harce, ciągle gaśnie, mruga, nabiera blasku, bledniej i niszczy wzrok cierpliwych abonentów. Słyszy się groźby, że, o ile w następnych miesiącach światło elektryczne będzie dalej maltretować spokojnych mieszkańców Brzeżan, to ludzie zaczną wypowiadać abonament i wrócą do tańszej nafty i do lepszego światła.

Walka ze spekulacją. Miejscowa władza administracji ogólnej, stosując się do zarządzenia premiera, przystąpiła do walki ze zwyżką cen artykułów powszedniego użytku. Pierwszym krokiem tej walki było ustalenie maksymalnych cen na artykuły pierwszej potrzeby. W związku z tym każdy właściciel przedsiębiorstwa handlowego musi wywiesić w swoim sklepie na miejscu widocznym cennik, a ponadto ujawnić ceny na poszczególnych artykułach. Urzędnicy starostwa i organa PP. przeprowadzają kontrolę sklepów i przedsiębiorstw przemysłowych, przy czym szczególną uwagę zwraca się na obowiązek uja-

wniania cen i stosowania się do cen ustalonych, oraz na stan sanitarny sklepów. Kilku kupców ukarano doraźnie za nieutrzymywanie swoich sklepów w należytym porządku, zaś kilkunastu za brak cenników w sklepach. Ponadto właściciel piekarni Teodor Andrusiów ukarany został grzywną w kwocie 100 zł. z zamianą na areszt zastępczy przez 20 dni za niestosowanie się do cen, ustalonych na pieczywo.

Złoty medal papieski dla zastępcy inspektora szkolnego w Brzeżanach. Czytamy w nr. 32 „Gazety niedzielnej", że zastępca inspektora szkolnego w Brzeżanach A. Szemelowski, były inspektor szkolny w Sanoku odznaczony został złotym orderem papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice", za zasługi na polu pracy katolickiej.

Wojewoda tarnopolski interesuje się bursą polską w Brzeżanach. Wybitny brzeżańczyk Wojewoda tarnopolski Alfred Biłyk zwrócił się do zarządu stowarzyszenia „Bursa polska" z żądaniem nadesłania mu szczegółowego sprawozdania z działalności Towarzystwa za lata ubiegłe.

Zasłużona społeczniczka na emeryturze. Wyczytaliśmy w ostatnim „Dzienniku Urzędowym K.O.S.L." z dnia 10 X. 1936 r., że została spensjonowana zasłużona działaczka i wytrawna pracownica społeczna w Podwysokiem, długoletnia tamtejsza nauczycielka Emilia Cuprykówna, która odznaczona została za pracę społeczną medalem zasługi.

Niepogoda klęską dla rolników w pow. brzeżańskim. Wobec długotrwałych chłodów i deszczów, rolnicy nie mogą wykopać ziemniaków i zwieźć kapusty, buraków i tp. ziemiopłodów, co grozi na wypadek dalszej niepogody dotkliwymi stratami dla rolnictwa.

Wizytator Kur. OSL. w Brzeżanach. W Brzeżanach bawił od dnia 6 X. do 14 X. 1936 r. wizytator Ludwik Tuleja, który zwizytował szczegółowo zakład i odbył z gronem nauczycielskim konferencje indywidualne i zbiorowe.

Z życia T. S. L. Zarząd tut. Koła TSL. wybrał na ostatnim posiedzeniu delegatem pow. brzeżańskiego na Walny Zjazd TSL. w Krakowie, który odbył się w dniu 24 i 25X. br., prof. Ferdynanda Stättnera.

KRONIKA TEATRALNA

W dniu 4 XI. br. odegra w sali Sokoła „Teatr Ziemi Krakowskiej" pod dyr. T. Pilarskiego seniora sztukę A. F. Stuartów pt. „Szesnastolatka" przy współudziale utalentowanych artystek Olskiej, Borczewskiej, Grabowskiej.

W dniu 10. XI. br. odegra w sali Tow. „Przyjaźń" „Sekcja Teatr. Zw. Strz. Oddz. Brzeżany-miasto" z udziałem T-wa „Przyjaźń" sztukę w 5 aktach ze śpiewami i tańcami J. Korzeniowskiego pt. „Cyganie". Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe.

W dniu 23 XI. br. wystąpi w sali „Sokoła" „Teatr Podolsko-Pokucki". Bliższe szczegóły w następnym numerze „Głosu".

REPERTUAR KIN:

Kino „Przyjaźń" 1 XI. br. „Zł. Jezioro", 2, 3 i 4 XI. „Brygada śmiałych", 7 i 8 XI. „Bolek i Lolek".
Kino „Sokół" 30 i 31 X. „Walc cesarski", 7 i 8 XI. „Kapryśna Marietta".

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Porański. Redaktor techniczny: Romuald Król.
Z drukarni A. Ciehońskiego w Brzeżanach.